

1. Bóg zapłać składamy: rodzinom sprzątającym nasz kościół w minionym tygodniu; P. Teresie i Stanisławowi Cieszyńskim, P. Elżbiecie Sobek za opiekę nad wystrojem kościoła oraz P. Stanisławowi Żyga za wypożyczenie rusztowania. Troskę o porządek i piękno w kościele przekazujemy rodzinom: Justyny Tajchman, Piotra Czechowicz, Anny i Witolda Kuźniar.
2. Msze św. w tygodniu: wtorek i czwartek – rano o godz. 7⁰⁰; w pozostałe dni o godz. 18⁰⁰. W środę o godz. 17³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
3. Dziś rozpoczyna się Tydzień Biblijny. Za tydzień Niedziela Dobrego Pasterza, która rozpoczyna Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele.

INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU:

Dzień tyg.:	24.IV – 30.IV 2023
poniedziałek	†Magdalena Łoś
wtorek	†Magdalena Łoś
środa	†Magdalena Łoś, od Sylwii i Bartłomieja Cieszyńskich
czwartek	†Magdalena Łoś
piątek	†Magdalena Łoś, od Katarzyny i Piotra Picur
sobota	†Magdalena Łoś, od Jadwigi i Artura Kozuszek
niedziela	†Arkadiusz Piotrowski

○○○ SŁOWA WARTO PRZEMYŚLENIA – AGATA RUSEK ○○○



„A myśmy się spodziewali...” mówią uczniowie idący do Emaus (Łk 24, 21). Oni byli pewni, że Chrystus wyzwoli Izrael tak, jak sobie to wymyślili. Zdrada, męka, krzyż, poniżenie, nie mieściły się w tych kalkulacjach. Mam wrażenie graniczące z pewnością, że nie wyrosliśmy z tego podejścia. My też się często spodziewamy. Że nasze małżeństwo będzie idyllą, dzieci aniołami, wspólnota rajem, praca sielanką, a życie upłynie bez chorób i cierpienia. I jeszcze, że wszyscy wokół będą podzielać nasze wartości i przyklaskiwać naszym poglądom. Chyba, że to tylko ja mam skłonność do tego, by budować w swojej głowie tego typu wizje oparte tylko na własnych pragnieniach? Jeśli tak, to przyznaję się bez bicia, że kiedy patrzę na tę dwójkę apostołów, wyraźnie widzę siebie. Cierpię na nieuleczalny Syndrom Modelowania Otoczenia Według Własnego Osądu. **Człowiek zgrzeszył i po ludzku nie jest w stanie zbudować nic idealnego. I nie chodzi, by tego nie próbować, ale o to, by dostrzec, że bez Boga nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z naszą malizną.**



Nieustającej
Westchnienie...

23.04.2023

III Niedziela Wielkanocna



|| *Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego)* || www.niziny.przemyska.pl ||
|| e-mail: niziny.przemyska@gmail.com || tel. 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 24, 13–35)

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przestonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się stało w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej Chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogostawieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

